



ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

IZBA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Zbiór urzędowy
tłoczony z polecenia
Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

6
—
2025



Wolters Kluwer

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

IZBA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Zbiór urzędowy
tłoczony z polecenia
Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

6 (605)

2025

**ZBIÓR URZĘDOWY
TŁOCZONY Z POLECENIA
PIERWSZEGO PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO**

Opracowane do druku przez Kolegium Redakcyjne
Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego
na podstawie Zarządzenia Nr 95/2022 Pierwszego Prezesa
Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2022 r. w sprawie wydawania
urzędowych zbiorów orzeczeń Sądu Najwyższego

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01–208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl
czasopisma@wolterskluwer.pl
nr infolinii 801 044 545, prenumerata@wolterskluwer.pl
Skład i łamanie: Master, Łódź
Nakład: 450 egz.
ISSN 1732-2367

Spis treści

SPRAWY Z ZAKRESU PRAWA PRACY

54 – Wyrok z dnia 17 września 2024 r., III PSKP 3/24	4
55 – Wyrok z dnia 8 października 2024 r., II PSKP 9/24	17
56 – Wyrok z dnia 17 października 2024 r., I PSKP 19/24	26
57 – Wyrok z dnia 26 listopada 2024 r., II PSKP 57/23	39
58 – Wyrok z dnia 29 stycznia 2025 r., II PSKP 30/24	55

SPRAWY Z ZAKRESU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

59 – Uchwała z dnia 27 listopada 2024 r., III UZP 1/24	67
60 – Wyrok z dnia 18 października 2023 r., I USKP 79/22	84
61 – Wyrok z dnia 2 października 2024 r., I USKP 49/23	105
62 – Wyrok z dnia 8 października 2024 r., III USKP 46/24	126
63 – Wyrok z dnia 29 stycznia 2025 r., II USKP 109/24	134

SPRAWY Z ZAKRESU PRAWA PRACY

54.

Wyrok z dnia 17 września 2024 r.,
III PSKP 3/24

Stwierdzenie u pracownika niedosłuchu jako choroby zawodowej nie musi oznaczać rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń uzupełniających z tego tytułu (art. 442¹ § 1 k.c.). Sąd powinien jeszcze zbadać, na ile pracownik mógł powstanie tej szkody, jej charakter i zakres powiązać z wykonywaną pracą i przypisać pracodawcy odpowiedzialność za doznaną szkodę. Poinformowanie pracownika o konieczności stosowania środków ochrony indywidualnej nie oznacza jeszcze, że w pierwszym przypadku pojawienia się problemów zdrowotnych powiązanych z zagrożeniami występującymi w pracy, od razu ma on świadomość szkody, którą spowodowały warunki pracy.

Przewodniczący SSN Krzysztof Staryk, Sędziowie SN: Krzysztof Rączka (sprawozdawca), Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Janusza M. przeciwko J. Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Spółki z o.o. z siedzibą w J. o zadośćuczynienie, rentę wyrównawczą, rentę na zwiększone potrzeby i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 września 2024 r. skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 8 września 2022 r., IV Pa 41/21,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Krośnie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 8 września 2022 r., IV Pa 41/21, Sąd Okręgowy w Krośnie, w wyniku apelacji pozwanej J. Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Spółki z o.o. z siedzibą w J., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Sanoku z dnia 11 października 2021 r., IV P 27/18 w ten sposób, że oddalił powództwo Janusza M. o zadośćuczynienie, rentę wyrównawczą, rentę na zwiększone potrzeby i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania za obie instancje.

W pozwie z 14 września 2017 r. powód Janusz M. domagał się zasądzenia od pozwanej J. Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Spółki z o.o. z siedzibą w J.: kwoty 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia za uszczerbek na

zdrowiu wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od 6 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty, kwoty 133,96 zł tytułem renty w związku ze zwiększonymi potrzebami, płatnej miesięcznie do 10-tego dnia każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia liczonymi od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, kwoty 532,13 zł netto tytułem renty wyrównawczej, poczynając od 1 września 2015 r., płatnej miesięcznie do 10-tego dnia każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, a także ustalenia, że pozwana spółka będzie ponosiła odpowiedzialność za mogące się ujawnić w przyszłości skutki warunków pracy panujących u pozwanej w okresie jego zatrudnienia oraz zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z 23 października 2017 r. pozwana J. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Spółka z o.o. z siedzibą w J. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W sprawie ustalono, że powód Janusz M. ma 56 lat. U pozwanej, działającej wówczas jako Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w J. został zatrudniony w dniu 11 grudnia 1995 r. na stanowisku elektryka w oczyszczalni ścieków, w pełnym wymiarze czasu pracy. Od 1 kwietnia 1996 r. kontynuował dotychczasową pracę u pozwanej na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 29 marca 1996 r. na czas nieokreślony. W okresie od 10 czerwca 2002 r. do 1 listopada 2006 r. powierzono powodowi obowiązki brygadzysty w zakresie organizacji pracy i gospodarowania sprzętem w odniesieniu do stanowiska pracy elektryk urządzeń oczyszczalni ścieków. W okresie od 11 grudnia 1995 r. do 31 grudnia 2008 r. powód wykonywał u pozwanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w szczególnych warunkach przy oczyszczaniu ścieków i filtrów otwartych, bezpośrednio przy urządzeniach i ściekach, o której to pracy mowa w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 4). Od 3 marca 2014 r. powód zajmował u pozwanej stanowisko pracownika komunalnego, ładowacza nieczystości stałych.

Pozwana J. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Spółka z o.o. w J. od 1995 r. dokonywała okresowego pomiaru hałasu na terenie zakładu pracy (w oczyszczalni ścieków). Pomiary wykonywane były w różnych miejscach, między innymi w pomieszczeniach dmuchaw, w hali osadów, w pomieszczeniu socjalnym i szatni, w budynku odwadniania osadów, w rozdzielni, w pomieszczeniu reaktora, a także w lagunie oraz rozdzielni i sterowni. Przekroczenia dopuszczalnych wartości parametrów hałasu stwierdzono w latach 2007–2008, a także w latach 2011–2013. Dmuchawy wytwarzały hałas, który był głośny również w pomieszczeniach obok, w tym w pomieszczeniu socjalnym. W marcu 2011 r., działając na podstawie art. 227 § 2 k.p. oraz § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 2 lutego 2011 r. w sprawie badań i pomiarów czynników

szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy, pozwana wskazała na czynniki szkodliwe dla zdrowia w środowisku pracy pracowników. Wśród wymienionych tam czynników szkodliwych dla zdrowia znalazło się także natężenie hałasu w środowisku pracy operatorów oczyszczalni ścieków. Pozwana spółka podjęła wówczas decyzje mające na celu określenie częstotliwości przeprowadzania badań jak i pomiarów hałasu.

Do 2005 r. pracownicy mieli obowiązek zakładania ochronników słuchu przy wchodzeniu do hali dmuchaw. Pozwana oddała, jednakże do dyspozycji pracowników tylko jedną sztukę ochronników słuchu, które były dostępne do wspólnego użytku przez wszystkich. Ochronniki te leżały na stoliku i zgodnie z przyjętą zasadą należało je założyć przy wejściu do hali. W związku z tym, że niekiedy istniała konieczność wejścia do hali dmuchaw przez kilku pracowników naraz, nie było możliwości, aby każdy został zaopatrzony w stosowne ochronniki. W takich sytuacjach niejednokrotnie znalazł się także powód. W pomieszczeniu dmuchaw była bowiem wykonywana obsługa pomp ścieków i zbiornika ścieków dopływających, a także wszelkie prace związane z sitopiaskownikiem. Przez okres około 10 lat powód zmuszony był ponadto przechodzić przez pomieszczenia dmuchaw wielokrotnie w ciągu dnia. Średnio przebywał tam przez 2 godziny dziennie. W celu ochrony własnego słuchu korzystał wówczas ze stoperów do uszu, które sam kupował.

Od marca 2005 r. pracownicy, w tym również powód, zobowiązani zostali do używania ochronników słuchu podczas prac wykonywanych w hali dmuchaw, gdzie panował największy hałas. Każdy z pracowników został wówczas zaopatrzony w ochronniki słuchu i został zapoznany z instrukcją ich użytkowania. Hałas z hali dmuchaw był słyszalny w pomieszczeniach obok, w tym w pomieszczeniu socjalnym. W 2007 r. rozpoczęto modernizację oczyszczalni i uruchomiono nowe dmuchawy, wytwarzające mniejszy hałas. Jeszcze w 2004 r. opracowano projekt technologiczny rozbudowy miejskiej oczyszczalni ścieków w J., między innymi w celu eliminacji występowania siarkowodoru i metanu. Po 2010 r. powód niejednokrotnie zabiegał u pracodawcy o podjęcie działań mających na celu wycieszenie pomieszczeń socjalnych. Zgłaszał on także przekroczenia stężenia siarkowodoru. Po pracy stale odczuwał nieprzyjemny, wstrętny zapach zalegający w nosie. W pracy nie stosował masek ochronnych.

Pozwana w 1996 r. opracowała instrukcje bezpieczeństwa i higieny pracy w oczyszczalni ścieków oraz na stanowisku elektromontera, z którymi zostali zapoznani pracownicy oczyszczalni, w tym także powód. W 2007 r. opracowała kolejną instrukcję bezpieczeństwa i higieny pracy w oczyszczalni ścieków, której integralną częścią była instrukcja eksploatacji oczyszczalni ścieków w J. z 28 września 2006 r., z którymi powód również został zapoznany. Powód przeszedł także szkolenie z obsługi na mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków w dniu 28 września 2006 r. Na podstawie art. 221 § 2 k.p. w latach 2008, 2009, 2012, 2013, 2015 pozwana sporządziła spisy stosowanych substancji niebezpiecznych stosowanych w prowadzonym przez nią przedsiębiorstwie. W latach 2002, 2006, 2008 i 2012 opracowała instrukcję BHP dotyczącą postępowania z prepara-

tami chemicznymi w postaci koagulatu żelazowego – roztworu siarczanu (VI), żelaza (III), środka PREASTOL oraz udzielania pierwszej pomocy. We wrześniu 2012 r. pozwana dokonała oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pracy operatora urządzeń oczyszczalni ścieków, z którą powód został zapoznany w listopadzie 2013 r.

Powód leczył się w Poradni Otolaryngologicznej NZOZ K.-Z. od 8 lipca 2008 r. do 20 sierpnia 2015 r. Do poradni zgłosił się z powodu niedosłuchu w obu uszach, uporczywych szumów usznych w jednym uchu, później w obu uszach. Był leczony zachowawczo, przyjmował tabletki na szumy uszne. Wykonane wówczas badania pokazały lekki niedosłuch odbiorczy obustronny, w uchu prawym obniżenie ostrości słyszenia na częstotliwości 3 kHz, co mogło świadczyć o urazie akustycznym. W 2012 r. powód był leczony w Oddziale Otolaryngologicznym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w K. z powodu nasilonych szumów usznych. Był leczony zachowawczo wlewami dożylnymi Lignocainy. Został wypisany ze szpitala z rozpoznaniem obustronnego niedosłuchu czuciowo-nerwowego stopnia lekkiego z szumami usznymi. Dwukrotnie zgłosił się do Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej SP ZOZ w R. w dniach 13 stycznia i 8 lutego 2017 r., gdzie stwierdzono końcowo niedosłuch obustronny czuciowo-nerwowy, obustronne szumy uszne odporne na leczenie farmakologiczne, zaburzenia węchu i przewlekłe zapalenie błony śluzowej nosa na tle alergicznym. W związku ze stwierdzonymi wyżej schorzeniami powód zażywa na stałe leki, których miesięczny koszt zakupu wynosi 70,77 zł.

Powód jest także leczony psychiatrycznie, co ma miejsce od 2010 r. Odbił dwie hospitalizacje psychiatryczne. W 2011 r. przebywał w SP ZOZ w J., skąd wypisał się na własną prośbę po dwóch tygodniach leczenia. W 2012 r. leczył się w szpitalu w J. U powoda rozpoznano zaburzenia schizoafektywne – epizod manii. W 2015 r. korzystał z niestacjonarnego leczenia w Oddziale Dziennym Psychiatrycznym. Aktualnie pozostaje w leczeniu psychiatrycznym ambulatoryjnym i przyjmuje lek [...]. Przeprowadzone przez biegłych sądowych psychiatrę i psychologa badania nie wykazały, aby warunki pracy były przyczyną powstania u powoda zaburzeń schizoafektywnych, bowiem nie stwierdzono zaburzeń organicznych CUN. Biegli nie stwierdzili również korelacji między obustronnym niedosłuchem czuciowo-nerwowym stopnia lekkiego z szumami usznymi a zaburzeniami schizoafektywnymi. W związku z chorobą afektywną dwubiegunową powód przebywał na świadczeniu rehabilitacyjnym. Od 23 lutego do 17 marca 2015 r. przebywał na rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS w NZOZ „W.” Sanatorium Uzdrowiskowym w W. Następnie w 2015 r. został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z powodu choroby psychicznej. Jego niepełnosprawność istnieje od 45 roku życia i trwa nadal. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 30 września 2015 r. powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy do 30 września 2016 r. z powodu zaburzeń natury psychicznej. Decyzją z 3 listopada 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał mu rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, której wysokość została wówczas określona na kwotę 1096,05 zł miesięcznie (do wypłaty).

Pismem z 18 maja 2015 r. pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., to jest z powodu niezdolności do pracy trwającej dłużej niż łączny okres pobierania wynagrodzenia i zasiłku chorobowego oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 8 listopada 2016 r. powód znów został uznany za częściowo niezdolnego do pracy do 30 listopada 2019 r., gdyż jego dysfunkcja o charakterze przewlekłym stabilnym nie uległa istotnej poprawie. Decyzją z 23 listopada 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał mu rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, której wysokość została wówczas określona na kwotę 1098,89 zł miesięcznie (do wypłaty).

Okolicznością bezsporną było, że ani powód, ani pozwana nie wystąpili do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego ze zgłoszeniem podejrzenia u powoda choroby zawodowej.

Wyniki badania otolaryngologicznego i audiologicznego przeprowadzonego przez biegłego prof. dr hab. n. med. Andrzeja O. wskazują, że u powoda wystąpił uszczerbek na zdrowiu, który z dużym prawdopodobieństwem związany jest z wykonywaną pracą z narażeniem na hałas i na oddziaływanie emanacji różnych substancji chemicznych. U powoda doszło do uszkodzenia części odbiorczej układu słuchowego w postaci asymetrycznego niedosłuchu czuciowo-nerwowego w stopniu lekkim dla ucha lewego i głębokim dla ucha prawego. Poza tym doszło do zaburzenia części ośrodkowej układu powonienia. Uszkodzenie układu słuchowego jest nieodwracalne. Wymaga monitorowania audiologicznego i wykonania badań obrazowych czaszki metodą tomografii rezonansu magnetycznego. Przewlekłe szumy uszne wymagają leczenia audiologicznego. Zaburzenia powonienia nie wymagają leczenia specjalistycznego, albowiem progi odczucia zapachu są w normie. Przewlekły suchy nieżyt nosa wymaga opieki laryngologicznej, zazwyczaj długotrwałej.

Łączny uszczerbek na zdrowiu, jakiego powód doznał w związku z wykonywaną pracą z narażeniem na hałas oraz działaniem substancji chemicznych wynosi 35% (30% uszczerbku uwarunkowanego uszkodzeniem układu słuchowego i 5% uszczerbku uwarunkowanego zaburzeniami części ośrodkowej układu powonienia).

Powód aktualnie nie pracuje. Nadal pozostaje częściowo niezdolny do pracy. Pobiera rentę w wysokości 1200 zł miesięcznie. Mieszka z matką oraz bratem. Jest kawalerem. Przyczyn istnienia u niego choroby psychicznej, złego samopoczucia i stanów depresyjnych upatruje on w schorzeniach związanych z uszkodzeniem słuchu i ciągłymi szumami usznymi, na które cierpi.

Wyrokiem z dnia 11 października 2021 r., IV P 27/18 Sąd Rejonowy w Sanoku w pkt I zasądził od pozwanej J. Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Spółki z o.o. z siedzibą w J. na rzecz powoda Janusza M. kwotę 35 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. W pkt II wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda Janusza M. kwotę 70,77 zł miesięcznie, płatną do 10 dnia każdego miesiąca z usta-

wowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat tytułem renty na zwiększone potrzeby. W pkt III Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, w pkt IV zasądził od pozwanej na rzecz powoda Janusza M. kwotę 2802,06 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. W pkt V nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sanoku kwotę 1793 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz kwotę 4626,08 zł tytułem kosztów opinii biegłych i zwrotu kosztów podróży świadka, poniesionych tymczasowo w toku procesu przez Skarb Państwa, zaś w pkt VI odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego, w pkt VII wyroku Sąd orzekł, że w pozostałej części koszty postępowania przejmie na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją strona pozwana, zarzucając naruszenie: art. 233 § 1 k.p.c.; art. 361 § 1; art. 362 art. 445 § 1 oraz art. 444 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że apelacja zasługiwała na uwzględnienie i zmienił zaskarżony wyrok.

Sąd odwoławczy wskazał, że kluczowy dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy okazał się podniesiony przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 września 2022 r. zarzut przedawnienia roszczenia z art. 442¹ k.c.

Rozważenie przez Sąd drugiej instancji wspomnianego wyżej zarzutu przedawnienia roszczenia doprowadziło ten Sąd do konkluzji, że zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Sanoku należało zmienić i oddalić powództwo w całości.

Mając na uwadze treść powyższego przepisu, Sąd odwoławczy dokonał szczegółowej analizy schorzeń powoda oraz dat ich powstania, opierając się w głównej mierze na opiniach biegłych lekarzy przeprowadzonych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Jak wynikało z opinii uzupełniającej biegłego lekarza prof. Andrzeja O., powód był diagnozowany pod kątem schorzeń laryngologicznych w październiku 2012 r. (9 października 2012 r.), w styczniu 2017 r. stwierdzono u Janusza M. obustronny niedosłuch odbiorczy oraz zaburzenia nerwu węchowego. Jednakże już badania z 2008 r. (13 lutego 2008 r.) potwierdziły występujący u powoda niedosłuch. Należy zatem przyjąć, że ten lekki niedosłuch stwierdzono u powoda już w 2008 r., a w takiej sytuacji, nawet gdyby znacznie później powód dowiedział się o przyczynie niedosłuchu, to i tak od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, do dnia złożenia pozwu minęło ponad 10 lat. Należy jednak podkreślić, że już w zaświadczeniu lekarskim dopuszczającym powoda do pracy z 3 marca 2005 r. lekarz medycyny pracy zaznaczył konieczność stosowania ochronników słuchu. W kolejnym zaświadczeniu lekarskim z 14 marca 2008 r. lekarz zawarł wskazanie „używać ochronników słuchu”. Podobnie w kolejnym zaświadczeniu z 13 lutego 2009 r. lekarz zawarł wskazanie dla badanego: „praca w ochronnikach słuchu”. Wszystkie opisane wyżej okoliczności jednoznacznie wskazują, że już od 2005 r. powodowi znany był fakt, iż pracuje w warunkach niekorzystnych – szkodliwych, skoro lekarz za każdym razem zwracał uwagę na konieczność pracy w ochronnikach.

Podstawa roszczenia powoda wynikająca z niedosłuchu była mu już zatem znana co najmniej w 2008 r., a jednoznacznie została potwierdzona diagnozą z 9 października 2012 r. Janusz M. z pozwem wystąpił dopiero w dniu 21 kwietnia 2018 r., a więc znacznie po upływie trzech lat od dnia, w którym mógł dowiedzieć się o szkodzie. Dodatkowo należy też podkreślić, że ostateczna diagnoza – „obustronny niedosłuch odbiorczy, zaburzenia nerwu węchowego” miała miejsce w dniu 13 lutego 2008 r., tak więc wystąpienie z pozwem w dniu 21 kwietnia 2018 r. nastąpiło także po upływie 10 lat.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżył powód w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1) art. 5 k. c., przez niezastosowanie skutkujące brakiem oceny dochodzonych przez powoda roszczeń na gruncie zasad współżycia społecznego oraz brakiem oceny, czy pozwana, zgłaszając zarzut przedawnienia, nie czyni ze swego prawa użytku, który jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, w szczególności oceny, czy zasady słuszności i sprawiedliwości nie uzasadniają uznania roszczeń powoda za zasadne, nawet mimo przyjęcia przez Sąd, że upłynął termin przedawnienia oraz skutkujące brakiem oceny, czy działanie jako narażanie powoda na pracę w warunkach szkodliwych skutkujące jego chorobą bądź zaniechanie pozwanej polegające w szczególności na niezgłaszaniu choroby powoda jako podejrzenia wystąpienia choroby zawodowej do właściwych organów sanitarnych, to jest zaniechanie obowiązku wynikającego z art. 235 § 1 k.p. zasługuje na taką ochronę, aby odmówić powodowi prawa do naprawienia jego szkody na osobie polegającej na spowodowaniu trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 35%, wynikłej z panujących w okresie zatrudnienia szkodliwych warunków pracy;

2) art. 442¹ § 1 k.c., przez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, albowiem upłynął już termin 3 lat od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia oraz iż upłynął już termin 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, albowiem wbrew stanowisku Sądu prawidłowa wykładnia tego przepisu prawa nie prowadzi do przyjęcia, że dowiedzenie się o szkodzie następuje w czasie występowania zdarzenia, jakim jest praca w warunkach szkodliwych dla zdrowia i na gruncie tego przepisu prawa brak jest podstaw do przyjęcia, że praca w takich warunkach, tym bardziej w sytuacji, gdy w czasie tej pracy szkoda nie została stwierdzona w sposób autorytatywny i w powiązaniu z warunkami pracy, i okoliczność ta została stwierdzona dopiero na etapie postępowania sądowego, to jest po dniu wniesienia pozwu, co miało miejsce w dniu 29 września 2017 r. i nadto prawidłowa wykładnia tego przepisu prawa nie daje podstaw do przyjęcia, że momentem dowiedzenia się o szkodzie są wzmianki czynione przez lekarza w „zwykłej” dokumentacji medycznej stanowiącej dokument prywatny, to jest sporządzanej standardowo przez lekarza leczącego i bez wskazywania związku z warunkami pracy;

II. naruszeniu przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

1) art. 227 w związku z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., przez pominięcie oceny dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności opinii biegłego sądowego prof. dr hab. n. med. Andrzeja O. w zakresie ustaleń i wniosków końcowych oraz rażąco błędne przyjęcie co do daty wniesienia pozwu, to jest zamiast daty 29 września 2017 r. przyjęcie, że wniesienie pozwu nastąpiło w dniu 21 kwietnia 2018 r, co zaskutkowało błędną oceną i błędnym obliczeniem terminu przedawnienia, a w zakresie pominięcia dowodu z opinii wyżej wymienionego biegłego sądowego przyjęcie, iż powód dowiedział się o szkodzie już w 2008 r., to jest wówczas, gdy stwierdzono u niego lekki niedosłuch i to bez wskazywania, że jest on skutkiem pracy w warunkach szkodliwych i okoliczność ta określona została w „zwykłej” dokumentacji medycznej stanowiącej dokument prywatny, a w dalszej kolejności skutkujące przyjęciem, iż to od 2008 r. należy liczyć bieg terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c., oraz że upłynął już 10-letni termin przedawnienia, a wobec tego, że pozew został wniesiony w dniu 29 września 2017 r. (data wpływu – złożenia pozwu do Sądu Rejonowego w Krośnie, Sąd postanowieniem z dnia 21 marca 2018 r. Sądu Okręgowego w Krośnie, IV Po 2/18, został wyłączony od prowadzenia sprawy i tym samym postanowieniem przekazano sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sanoku), a nie w dniu 21 kwietnia 2018 r., to nawet błędne przyjęcie, iż dowiedzenie się o szkodzie nastąpiło w 2008 r. nie prowadzi do ostatecznego ustalenia, że upłynął termin przedawnienia roszczeń powoda;

2) art. 233 § 1 w związku z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów ustanowionej art. 233 k.p.c. oraz niewskazanie w treści uzasadnienia wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej w szczególności:

a) potwierdzenia na pozwie opatrzonym datą 14 września 2017 r. daty wpływu – złożenia pozwu do Sądu Rejonowego w Krośnie w dniu 29 września 2017 r., co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że pozew został wniesiony w dniu 21 kwietnia 2018 r., a więc upłynął według Sądu 10-letni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c. i to w sytuacji, gdy pierwsza rozprawa przed Sądem Rejonowym w Krośnie odbyła się w dniu 9 listopada 2017 r. Następnie wszyscy sędziowie Sądu Rejonowego w Krośnie złożyli wnioski o wyłączenie ich od rozpoznania sprawy, a postanowieniem z dnia 21 marca 2018 r., IV Po 2/18, Sąd Okręgowy w Krośnie wyłączył od rozpoznania sprawy wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w Krośnie i wyznaczył do rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy w Sanoku;

b) opinii biegłego sądowego prof. dr hab. n. med. Andrzeja O. w zakresie ustalenia trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 35% powstałego w związku z długoletnią pracą u pozwanego w warunkach szkodliwych dla zdrowia oraz w zakresie ustaleń i wniosków końcowych, który to biegły w sposób konkretny i niebudzący wątpliwości wskazał za dużym prawdopodobieństwem

stwem związek ustalonego uszczerbku z pracą powoda z narażeniem na hałas i na oddziaływanie emanacji różnych substancji chemicznych i nie ustalił, że narażenie to nie występowało po 2008 r., a zdaniem Sądu drugiej instancji, właśnie w tym roku powód dowiedział się o szkodzie i to od tej daty należy liczyć termin przedawnienia jego roszczeń, a nadto Sąd drugiej instancji w żaden sposób nie uzasadnił przyczyn, dla których odmówił mocy dowodowej ostatecznym, końcowym ustaleniom biegłego;

3) art. 245 k.p.c., przez przyznanie przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego większej mocy dowodowej dokumentom prywatnym, a nie opinii biegłego sądowego prof. dr hab. med. Andrzeja O. w sytuacji, gdy według tego przepisu prawa dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie, a z dokumentów prywatnych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w zakresie ustalenia początku biegu przedawnienia, to jest z 2008 r., wynika tylko, iż stwierdzono u powoda jedynie lekki niedosłuch bez jakiegokolwiek nawiązania do szkodliwych warunków pracy u pozwanej i dokumenty te stanowią jedynie wzmiankę w opinii biegłego sądowego jako całościowym opracowaniu;

4) art. 278 § 1 k.p.c., przez pominięcie ustaleń biegłego sądowego prof. dr hab. n. med. Andrzeja O. poczynionych w sporządzonych przez niego opiniach, co za skutkowało wydaniem przez Sąd rozstrzygnięcia wbrew opinii biegłego, a biegły ten po raz pierwszy stwierdził z dużym prawdopodobieństwem związek przyczynowo-skutkowy między uszkodzeniem części ośrodkowej układu powonienia a narażeniem na oddziaływanie różnych substancji chemicznych na jamę nosową w oczyszczalni ścieków oraz łączny uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 35%, stwierdzając jednocześnie nieodwracalność uszkodzenia aparatu słuchowego i związek uszczerbku na zdrowiu, z dużym prawdopodobieństwem, z wykonywaną pracą z narażeniem na hałas i na oddziaływanie emanacji różnych substancji chemicznych, chociaż to ustalenia biegłego w sporządzonej opinii stanowią dowód mający kluczowe znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia Sądu, i Sąd uznał, że zachodzi potrzeba uzyskania wiadomości specjalnych;

5) art. 382 k.p.c., przez pominięcie oceny części materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji i wydanie orzeczenia wbrew opinii biegłego prof. dr hab. n. med. Andrzeja O., w szczególności jego końcowych ustaleń i wniosków w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji nie przeprowadził żadnych innych dowodów niż przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, nie poszerzył już zgromadzonego materiału dowodowego we własnym zakresie, a wskazujący przepis prawa stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, a przy uwzględnieniu w szczególności ustaleń biegłego sądowego prof. dr hab. n. med. Andrzeja O. brak jest podstaw do przyjęcia, iż powód dowiedział się o wyrządzonej szkodzie na zdrowiu w 2008 r. i od tej daty należy liczyć początek biegu terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c., a biegły przyjętych przez Sąd ustaleń nie poczynił, stwierdził natomiast, że uszczerbek na zdrowiu jest spowodowany wieloletnim wpływem substancji chemicznych i hałasem na

organizm powoda, co oznacza, iż jedynym prawidłowym wnioskiem z tej opinii jest przyjęcie, że termin przedawnienia liczyć należy, od dnia ustania zatrudnienia u pozwanego.

W związku z powyższym skarżący wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 8 września 2022 r., IV Pa 41/22 i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za drugą instancję oraz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych, ewentualnie;

2) uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 8 września 2022 r., IV Pa 41/22 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. jako nieposiadającej uzasadnionych podstaw oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej okazały się uzasadnione w stopniu wskazującym na konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia należy, że analiza pozostałych zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego i procesowego, sprowadzająca się do niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego pozostaje w istocie poza kompetencjami Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c. Ponadto ocena taka byłaby w istocie niemożliwa, bowiem Sąd Apelacyjny ograniczył swoją oceną stanu faktycznego sprawy oraz zebranego w niej materiału dowodowego do kwestii podniesionego zarzutu przedawnienia, a zatem w istocie nie dokonał merytorycznej oceny tego materiału.

W niniejszej sprawie kluczowe znaczenie ma zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 442¹ § 1 k.c., przez stwierdzenie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z uwagi na upływu 10-letniego terminu przedawnienia. Wskazać należy, że analiza pozostałych zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego i procesowego, sprowadzająca się do niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego pozostaje w istocie poza kompetencjami Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c. Ponadto ocena taka byłaby w istocie niemożliwa, bowiem Sąd Apelacyjny ograniczył swoją oceną stanu faktycznego sprawy oraz zebranego w niej materiału dowodowego do kwestii podniesionego zarzutu przedawnienia, a zatem w istocie nie dokonał merytorycznej oceny tego materiału.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę ocenił, że doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 442¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym uszkodzony dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Sąd drugiej instancji uznał, że do zdarzenia wywołującego szkodę doszło 13 lu-

tego 2008 r., kiedy to u powoda rozpoznano lekki niedosłuch, natomiast z powodztwem powód wystąpił w dniu 21 kwietnia 2018 r., a zatem po upływie 10-letniego terminu przedawnienia. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że powód miał informację o szkodliwych czynnikach występujących w miejscu pracy już w 2005 r., kiedy lekarz medycyny pracy wskazywał po raz pierwszy konieczność stosowania ochrony słuchu.

Należy jednak zauważyć, że zdaniem Sądu Najwyższego, przyjęta przez Sąd drugiej instancji ocena jest przedwczesna. Sam fakt wykrycia u powoda niedosłuchu nie oznacza jeszcze, że doszło do rozpoczęcia biegu przedawnienia w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. Wskazać należy, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11 (LEX nr 1084557) Sąd Najwyższy stwierdził, że: „o dowiedzeniu się o szkodzie” można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody”. Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie jest równoznaczne z przypisaniem mu świadomości wystąpienia szkody, opartym na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., I CK 166/04, LEX nr 277853). Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że choroby zawodowe i inne schorzenia pracownicze z reguły nie są skutkiem jednego zdarzenia (jak to ma miejsce w razie doznania urazów cielesnych, wypadków śmiertelnych), lecz rozwijają się przez dłuższy czas, niejednokrotnie w zbiegu ze schorzeniem samoistnym i naturalnym procesem starzenia się organizmu. Fakt ten rzutuje na oznaczenie początkowego momentu biegu roszczenia odszkodowawczego. Skoro zaś do przyjęcia daty rozpoczęcia biegu przedawnienia konieczne jest również istnienie po stronie poszkodowanego wiedzy o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, wiedza ta powinna być na tyle konkretna, by pozwalała na przypisanie z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa danemu podmiotowi sprawstwa szkody. Świadomość ta nie musi jednak oznaczać pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem wyrządzającym szkodę a jego skutkami, stąd nie jest konieczne oczekiwanie poszkodowanego na uprawomocnienie się decyzji właściwego organu o stwierdzeniu choroby zawodowej jako konsekwencji warunków zatrudnienia u konkretnego pracodawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., III BP 4/11, OSNP 2013 nr 15–16, poz. 181).

Sąd drugiej instancji nie powinien zatem uznać automatycznie, że stwierdzenie u powoda niedosłuchu oznaczało rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczeń z tego tytułu. Sąd Okręgowy powinien jeszcze zbadać, na ile powód mógł powstanie tej szkody, jej charakter i zakres powiązać z wykonywaną pracą i przypisać odpowiedzialność za doznaną szkodę pracodawcy. Zważyć należy, że sam fakt, że pracownik jest informowany o konieczności stosowania środków ochrony indywidualnej, nie oznacza jeszcze, że w pierwszym przypadku pojawienia się problemów zdrowotnych powiązanych z zagrożeniami występującymi w pracy od razu ma on świadomość szkody, którą spowodowały te warunki pracy. Schorzenia takie mogą być bowiem wynikiem zdarzeń niezwiązanych z pracą lub będących efektem uwarunkowań organizmu pracownika, co nie oznacza jednak, że dalsze wykonywanie pracy i ekspozycja na czynniki zagrażające zdrowiu nie mogą po-